

Gender Song

Big Cyc

Idę na imprezę
Bacardi leję w siebie
Chce wyrwać towarki
A tu Krzysie, Zbyszki, Jarki
Patryki i Marki na przepustce z armii
A wielkie balony stoją jak żandarmi

Powiedz chłopakom, że jest źle
Gdy wacki na zbyt tłoczą się
Dobrze jest współczynnik znać
Gdy parkiet grzeje się od lach
5:1 to już maks
Romka, Jacka goni czas
Stać w kolejce całą noc
By z facetami robić wąż

Za dużo fiutów na parkiecie
Za dużo!

Idę na imprezę
Bacardi leję w siebie
Chce wyrwać towarki
A tu Krzysie, Zbyszki, Jarki
Patryki i Marki na przepustce z armii
A wielkie balony stoją jak żandarmi

Nadmiar fiutów, nadmiar fiutów
Do rwania nie ma dziś warunków
Wolę gdy jest dziewczyn więcej
Rozgoń lepiej bydło męskie
Liczą chłopcy i faceci
My przyśliśmy po kobiety
Dużo dzisiaj wolnych rąk
To nie ona tylko on!

Za dużo fiutów na parkiecie
Za dużo!

Same fiuty z fujarami
A ty teraz śpiewaj z nami

Za dużo fiutów na parkiecie
Za dużo!

(Too many dicks on the dance floor)
(Too many dicks)

Za dużo fiutów na parkiecie
Za dużo!